

Łukasiewicz, Juliusz

"Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego", Barbara Grochulska, Warszawa 1967 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 60/4, 741-744

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

takty te wznawiano w czasie oblężenia Warszawy. Odpowiedź na to znalazłaby się być może w aktach, które Moritz wykorzystał w swej pracy.

Bibliografia na końcu książki jest bardzo obfita, mimo braku wielu pozycji z literatury polskiej. Nie wszystkie jednak wyliczone pozycje zostały wykorzystane w pracy.

Książkę zamykamy z uczuciem niedosytu. Pozostaje wiele kwestii otwartych, na które Moritz mógł niewątpliwie odpowiedzieć. I tak np. pragnęlibyśmy się dowiedzieć, jaka była właściwa rola ks. Nassau-Siegen, który był łącznikiem między dworem petersburskim a Fryderykiem Wilhelmem; jak wyglądały kulisy dyplomatyczne zajęcia przez Prusaków Krakowa, a szczególnie co oznaczała tajemnicza prośba Fryderyka Wilhelma skierowana do Katarzyny w maju 1794 r., by Kraków wyłączyć z zasięgu działania Prus, aby uspokoić obawy Austrii; czy Rosja plan zajęcia Krakowa przez Prusaków akceptowała (tak sugerował Markow Cobenzlowi 8 lipca 1794); pozostają wreszcie owe uciążliwe tarcia graniczne i delimitacje z Austriakami. To wszystko czekać będzie nadal na wyjaśnienie i opracowanie.

Zbigniew Góralski

Barbara Grochulska, *Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1967, PWN, s. 322.

Prac dotyczących Księstwa Warszawskiego opublikowano wiele, lecz problematyka gospodarcza tego okresu była zawsze traktowana marginalnie. Książka B. Grochulskiej jest właściwie pierwszą monografią z tego zakresu. Autorka postawiła sobie za zadanie zbadanie struktury gospodarczej Księstwa poprzez handel zagraniczny, jego strukturę i bilans.

Praca składa się ze wstępu i pięciu rozdziałów. We wstępie zostały przedstawione zadania, dotychczasowa literatura przedmiotu, źródła wraz z ich krótką charakterystyką. Poszczególne rozdziały omawiają: rejonizację produkcji, politykę handlową, organizację handlu, wymianę towarową i bilans handlowy. Tytuł rozdziału pierwszego jest jednak mylący. Zawiera on właściwie próbę określenia wielkości produkcji rolnej i hodowlanej a także sukna i żelaza, wraz z analizą rozmieszczenia tej produkcji i określeniem ewentualnych nadwyżek, które mogły być przeznaczone na eksport. W rozdziale o wymianie towarowej zostaje m. in. dokonana także analiza ruchu cen zbóż, w szczególności pszenicy, w całej Europie zachodniej i środkowej w latach 1800—1814. Tak więc B. Grochulska, wybitna specjalistka problematyki Księstwa Warszawskiego¹, wykracza daleko poza ramy tytułu swej monografii; jej praca omawia nie tylko wymianę towarową, lecz także produkcję i dlatego całkowicie słuszny jest podtytuł pracy — „Z badań nad strukturą gospodarczą”.

Monografia została oparta na imponującej bazie źródłowej. Oprócz wykorzystania źródeł rękopiśmiennych znajdujących się w archiwach państwowych w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Bydgoszczy, Kielcach, Radomiu i Płocku, w bibliotekach Warszawy, Krakowa, Gdańska, Poznania i Lublina, dokonano kwerendy także w Archives Nationales w Paryżu, Landeshauptarchiv w Dreźnie i Bibliotece Polskiej w Paryżu. Wyczerpująco wykorzystano obfite źródła drukowane. Jednak mimo wszystko baza źródłowa posiada olbrzymie luki, które chyba już nigdy nie zostaną usunięte. Dlatego trzeba powtórzyć za autorką całkowicie słuszne zdanie:

¹ Por. B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966.

„Wszystkie wymienione wyżej materiały archiwalne są okruchami zniszczonych przez wojnę i rozproszonych zespołów. Luk tych nie mogą wypełnić źródła opisowe, tak że w rezultacie dużo doprawdy trzeba było odwagi, by z tych fragmentów nie pozostających często w żadnej do siebie proporcji rekonstruować całość” (s. 18).

Bardzo dobrze się stało, że tej odwagi B. Grochulskiej nie zabrakło. Każda tego typu praca, właściwie bez względu na ostateczne rezultaty, przynosi postęp zarówno w zakresie udoskonalenia metod badawczych, jak i w dziedzinie wzbogacenia naszej wiedzy o przeszłości. Ocena taka odnosi się tym bardziej do recenzowanej pracy, ponieważ poza wykryciem wielu nowych faktów i zjawisk, przynosi ona sporo ustaleń i wniosków, które według mojego zdania są bezsporne.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie spraw bezpośrednio związanych z handlem zagranicznym i bilansem handlowym, a także polityką handlową i organizacją handlu. W tej części książki, zajmującej zresztą ponad 60% jej objętości, prawie każde stwierdzenie jest celne i oparte na logicznych, umotywowanych przesłankach. Tak np. przy omawianiu eksportu zbożowego z Gdańska (właściwie w latach 1790—1840) wykazane jest przełomowe znaczenie okresu Księstwa w tym zakresie i to zarówno poprzez analizę wielkości eksportu, jak też jego struktury, a także porównania ruchu cen w Europie zachodniej i środkowej. Ważne wnioski zostały wyciągnięte z analizy i porównania dwóch głównych kierunków eksportowych — wiślanego i wielkopolskiego — posiadających odmienny charakter. „Różnica między tradycyjnym eksportem wiślanym a eksportem wielkopolskim jest zupełnie zasadnicza i nasuwa ciekawe wnioski, wskazuje przede wszystkim jak mało reprezentatywny dla polskiego handlu w tym czasie był handel wiślany i jak niesłuszne jest wnioskowanie z analizy handlu wiślanego o sytuacji handlu polskiego w ogóle” (s. 249—250). Szkoda, że brak materiału nie pozwolił autorce na analizę struktury importu. Przy omawianiu bilansu handlowego przekonywająco wydaje się krytyka liczb bilansu za r. 1808/09, szczególnie w świetle dokładnie opracowanego bilansu z r. 1810/11², który w przeciwieństwie do bilansów z dwóch pierwszych lat istnienia Księstwa wykazuje saldo dodatnie. „Kilka lat polityki protekcyjnej wystarczyło, by uzyskać poprawę bilansu” (s. 273).

Dyskusyjne natomiast wydają się niektóre obliczenia rozdziału dotyczącego produkcji, jak również szczegółowe wnioski z tych obliczeń. Określenie rozmiarów zbiorów zbóż w XIX w. na ziemiach polskich (szczególnie w części wschodniej) stwarza stale olbrzymie trudności i właściwie nigdy nie może być wykonane w sposób dokładny. W Księstwie Warszawskim próby obliczeń zbiorów są jeszcze trudniejsze, ponieważ brak nawet urzędowych danych o zbiorach, a podawane liczby dotyczące wysiewu (w 1810 r.) budzą całkowitą nieufność ze względu na ich zdecydowane zaniżenie. Tym nie mniej próby takie są i muszą być dokonywane. Dokonała takiej próby również B. Grochulska. Oblicza ona: a) wielkość globalnego wysiewu w korcach w każdym powiecie, b) wysiew pszenicy, żyta i jęczmienia, c) zbiory tych trzech zbóż w departamentach, d) nadwyżki tych zbóż po odliczeniu bezpośredniego spożycia przez ludność. Podstawą do tych obliczeń jest areał gruntów ornych w Królestwie Polskim z lat 1816/20 (przy dość ryzykownym doszacowaniu dep. poznańskiego i bydgoskiego), proporcja wysiewu według danych urzędowych z 1810/11 r. oraz przyjęcie pewnych norm spożycia zbóż. Nie wchodząc w szczegóły techniczne wydaje się, że zarówno wielkości wysiewu, jak i zbiorów zbóż zostały wyraźnie zawyżone. Jeżeli przyjmiemy, iż areał zasiewów (2/3 gruntów ornych) wynosił około 6700 tys. mórg, nie oznacza to, że wysiew wynosił

² Bilans ten po raz pierwszy wykorzystała B. Grochulska w artykule *Uwagi o bilansie handlowym Księstwa Warszawskiego*, PH LI, 1960, z. 3, s. 483—512.

6700 tys. korcy, jak to oblicza autorka (s. 32—36), przyjmując iż w każdym przypadku norma wysiewu wynosiła 1 korzec na 1 morgę. Na terenie przyszłego Królestwa Polskiego dawałoby to 4990 tys. korcy, gdy tymczasem W. Grabski podaje cały wysiew w Królestwie w 1822 r. na 3500 tys. korcy (za Wolskim), a w 1827 — 4660 tys. (za Rodeckim, faktycznie 4720 tys.)³. Przy obliczeniach wielkości wysiewu autorka idzie zdecydowanie dalej niż inni historycy, którzy proponują zwiększyć dane o wysiewie o 1/3 (B. Baranowski) czy o 1/2 (T. Sobczak)⁴; autorka zwiększa wysiewy o 75%. W związku z tym również wysiewy i zbiory poszczególnych zbóż muszą być zawyżone. Wysiewy 3 zbóż — pszenica, żyto, jęczmień — na terenie przyszłego Królestwa (Księstwo bez dwóch departamentów) miałyby wynosić wg autorki 2600 tys. korcy, a w 1827 r. wynosiły one w Królestwie 2140 tys., a zbiory odpowiednio 9610 tys. i 8870 tys. korcy⁵. Szczególnie za wysokie wydają się wysiewy i zbiory żyta, gdzie przy porównaniu 1810 r. i 1827 r. nadwyżka przy wysiewach wynosiłaby 23% na korzyść 1810 r., a przy zbiorach netto ponad 10%, tj. około 600 tys. korcy (mimo przyjęcia wyższego plonu — z 1827 r., tj. 4,16, a nie 3,92).

Normy spożycia zboża autorka przyjmuje dla wsi dwie alternatywne — 120 kg i 160 kg; ponieważ norma dotyczyć ma tylko 3 zbóż, jedynie ta niższa może być prawidłowa. Takie też spożycie na 1 mieszkańca wynosiło w Królestwie w latach 1822/29, w tym 14 kg pszenicy, 86 kg żyta, 20 kg jęczmienia. Zdecydowanie za wysoka jest norma spożycia zboża dla miast — 318 kg (105 kg pszenicy, 114,5 kg żyta i aż 98,5 kg jęczmienia); w Warszawie w latach 1826/27 spożycie wynosiło maksimum 234 kg (111 pszenicy, 106 żyta i 17 jęczmienia)⁶. Ponieważ jednak autorka przyjmuje ją tylko dla 3 miast (Warszawa, Kraków, Poznań), nie ma to większego znaczenia. Dlatego też wyliczenie spożycia zbóż (przy normie 120 kg) dokonane przez B. Grochulską można przyjąć jako całkowicie prawdopodobne.

Pozostaje sprawa nadwyżek (po odliczeniu bezpośredniego spożycia ludności) oraz ich porównania z faktycznym eksportem. Z tego, co wspomniałem wyżej, wynika, że obliczone nadwyżki 3 zbóż, w szczególności żyta, są na pewno zawyżone. Niżej przedstawiam próbę skorygowania obliczonych przez autorkę zasiewów, zbiorów i nadwyżek. W obliczeniach tych zmniejszyłem wysiewy 3 zbóż, zwiększyłem plony i oparciu o skorygowane dane urzędowe z lat 1822 i 1827, równocześnie szacując przerób żyta i jęczmienia w gorzelniach i browarach w oparciu o dane przedstawione przez T. Sobczaka i B. Grochulską (w dep. bydgoskim)⁷. Wszędzie przyjąłem bezpośrednią konsumpcję ludności wg obliczeń B. Grochulskiej (tabl. 1).

Łączna nadwyżka 3 zbóż wynosiłaby więc nie 3900 tys., lecz 2400 tys. korcy. Myślę, że takie obliczenie będzie bardziej zbliżone do rzeczywistości i zgodne także z importem zbóż, który w 1810 r. osiągnął rozmiary odpowiadające możliwościom. Będzie również możliwe usunięcie wniosków ze s. 198, które kłócą się z wymową

³ W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego* t. I, Warszawa 1904, s. 310—315.

⁴ T. Sobczak, *Przełom w konsumpcji spożywczej w Królestwie Polskim w XIX w.*, Wrocław 1968, s. 26.

⁵ Oficjalnie wynosiły zaledwie 6700 tys. korcy, jednak w myśl sugestii T. Sobczaka przyjąłem je jako zbiór netto. Por. T. Sobczak, op. cit., s. 28 n.

⁶ Tamże, s. 58.

⁷ Wielkość wysiewów według danych z 1827 r. była mniejsza w porównaniu z danymi autorki na porównywalnych terenach — dla pszenicy o 44 tys. korcy, dla żyta o 318 tys., dla jęczmienia o 83 tys. korcy. Plony pszenicy zwiększono z 4,0 do 4,2 (w 1822 i 1827 — 4,5), jęczmienia z 3,7 na 3,8 (w 1822 — 3,9, 1827 — 3,9), żyta bez zmian — 3,9 (1822 — 3,8, 1827 — 4,15). Według norm Sobczaka zużycie żyta w gorzelniach wynosiło 830 tys. korcy, a jęczmienia w gorzelniach i browarach aż 850 tys. korcy. Por. B. Grochulska, s. 79; T. Sobczak, op. cit., s. 43—47; W. Grabski, op. cit., s. 311—316.

Tabela 1

Zbiory i zużycie 3 zbóż w Księstwie Warszawskim w tys. korców

	Pszenvica		Żyto		Jęczmień	
	wg autorki	poprawione	wg autorki	poprawione	wg autorki	poprawione
Wysiew	338	290	2459	2060	847	760
Plon	4,0	4,2	3,9	3,9	3,7	3,8
Zbiór	1354	1220	9649	8030	3174	2890
Zbiór netto	1016	930	7190	5970	2327	2130
Kosumpcja	529	530	4728	4730	1381	1380
Nadwyżka	488	400	2462	1240	946	750
Przemysł	—	—	500	800	.	700
Eksport w 1810	406	406	403	403	41	41

całej książki. Nie można przecież sądzić, że wywieziono tylko 22% nadwyżki zbóż, przy tym na eksport szło ponad 43% zbiorów netto pszenicy, a nie tylko 17%.

Nieporozumieniem jest także sposób obliczenia towarowości produkcji zbóż zademonstrowanej w tabeli 7 (s. 79). Bez wliczenia konsumpcji miast i zsypek, tabela przedstawia wskaźnik nadwyżek, a nie towarowości. Minimalny wskaźnik towarowości pszenicy obliczony na podstawie liczb przyjętych przez autorkę wynosiłby dla pszenicy 62%, a nie 48%, dla żyta 39%, a nie 34%, dla jęczmienia 46%, a nie 41% zbiorów netto. Gdyby jednak przyjąć wielkość zbiorów proponowaną w powyższej tabeli, towarowość ta wynosiłaby odpowiednio: co najmniej 59%, 26% i 42%.

Równocześnie w rozdziale pierwszym autorka przeprowadziła udane, według mego zdania, szacunki pogłowia koni, bydła i owiec, a także produkcji wełny i sukna. Autorka stwierdza w Księstwie fakt, który będzie charakterystyczny później dla Królestwa Polskiego, a mianowicie, że surowiec krajowy nie zaspokajał potrzeb sukiennictwa Księstwa, eksport wełny rozwijał się poważnie, a potrzeby krajowego przemysłu wełnianego zaspokajał w większości uszlachetniony surowiec importowany. Podobnie jest zresztą z samą produkcją tego przemysłu, jej większość była wywożona, a potrzeby musiał pokrywać import.

W całej właściwie pracy, a szczególnie we wstępie i na ostatnich stronach, autorka umiejscawia gospodarkę Księstwa w całym napoleońskim systemie kontynentalnym i stara się zbadać wpływ tego systemu na ekonomikę krajową i jej objętych. Blokada „nie tyle była hamulcem rozwoju ekonomicznego Księstwa, ile czynnikiem rozkładającym dotychczasową strukturę; nie tyle powodowała stagnację, ile gwałtowne wstrząsy” (s. 273). I chyba ten uzasadniony wszechstronnie wniosek o dwojakim działaniu blokady kontynentalnej jest najbardziej generalnym uogólnieniem dokonanej przez autorkę szczegółowej analizy sytuacji ekonomicznej Księstwa Warszawskiego.

Monografia posiada przejrzystą i zwartą konstrukcję, klarowny język. Jest zaopatrzona w wiele pomocne dodatki: 56 tabel, 12 wykresów, 9 kartogramów, wykaz ważniejszych źródeł, 3 aneksy (wskaźniki wysiewów wg powiatów, ceny targowe w Warszawie od 12 stycznia 1804 do 26 czerwca 1812 r., wykaz głównych traktów handlowych), indeksy nazwisk i miejscowości, streszczenie w jęz. francuskim.

Omówione w recenzji problemy dyskusyjne nie umniejszają podkreślonych na wstępie wysokich walorów pracy B. Grochulskiej. Śmiałość wysuwanych wniosków opartych zawsze na przesłankach logicznych przyniosła nam pracę, która będzie zapewne stanowiła fundament naszej wiedzy o problematyce gospodarczej Księstwa Warszawskiego, a także całego okresu początków XIX wieku.

Juliusz Łukasiewicz